

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 252

Wydawstwo i Redakcja „Kurier Czesłochowski”
Czesłochowa, Adolf Hitlera Allee 53, tel. 23-6 i 23-49
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 61
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 6

Czesłochowa, wtorek 24 października 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6,- (prócz tego porto 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Po konferencji w Moskwie

Nie doszło do porozumienia Mikołajczyka z Sowietami

SZTOKHOLM, 24 października. — Po zakończeniu konferencji w Moskwie, premier angielski opuścił stolicę Związku Sowieckiego i wraz z towarzyszącymi mu osobami znajduje się w drodze powrotnej do Anglii — tak wynika z komunikatu agencji „Reutera”.
Churchill opuścił Moskwę samolotem, a Stalin osobiście — jak donosi dalej Reuter — „poczętnie się ze swoimi gośćmi anglijskimi”. Przed wystartowaniem samolotu Churchill wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił „zadowolenie i zaszczepił” jakie zgotował mu szereg poufnych rozmów „ze swym przyjacielem i towarzyszem wojennym marszałkiem Stalinem”. Churchill podkreślił w związku z tym, że spotkał się w Moskwie „z ujmującą gościnnością”.

Te uprzejme wyrazy pod adresem Stalina zostały uzupełnione zdaniem, stanowiącym zapewne szczyt kurtyną z jaką od początku istnienia Związku Sowieckiego premier jakiegokolwiek państwa kapitalistycznego uczcił Stalina.

Churchill oświadczył dosłownie: „Pracowaliśmy tu bardzo gorliwie. Byliśmy nad robotniczo - żołnierską”.
Jak donosi agencja „Exchange” z Moskwy, przed odjazdem Churchilla odbyła się konferencja prasowa, w której obok dziennikarzy angielskich i amerykańskich było udział także 5-ciu przedstawicieli prasy sowieckiej. Agencja angielska podkreśla, że przy tej sposobności można było zwrócić uwagę premiera brytyjskiego na wysiłki konferencji, co potwierdził także Churchill w tej formie, iż oświadczył, że cieszy się myślą o wyroczynie w Londynie i musi tam nieodpowiedzieć.

Po podkreśleniu zupełnej zgody poglądów pomiędzy partnerami konferencji Churchill powiedział, że omawiano nie tylko zagadnienia wojskowe, ale także polityczne, przy czym podkreślił, że dyskusja nad problemem Polski pozwoliła na zorientowanie się co do życzenia uczestników konferencji w kierunku niedopuszczenia, by sprawy Polaków stały się pięta achillesowa polityki alianckiej. Można było wyrazić nadzieję, jak pisze agencja „Exchange”, jak bardzo zależało premierowi brytyjskiemu na podkreśleniu wobec obecnych dziennikarzy współpracy pomiędzy Anglikami, Amerykanami i Związkiem Sowieckim, jako „klucza do szczęścia świata”.

Ambasador amerykański na Kremlu Harman po zakończeniu konferencji moskiewskiej wyjechał natychmiast do Stanów Zjednoczonych. Przepuszczają, że udał się do Waszyngtonu, celem złożenia sprawozdania i przed wyborami prezydenta w dniu 7 listopada nie powróci do Moskwy.

Podczas rokowań

prasa sowiecka atakowała Mikołajczyka
SZTOKHOLM, 24 października. — Szef polskiego rządu emigracyjnego Mikołajczyk wraz z towarzyszącymi mu osobami w dniu 20 października opuścił Moskwę. Jak podkreślają neutralni obserwatorzy, powraca on do Londynu bez jakichkolwiek konkretnych rezultatów, aby tam złożyć rządowi emigracyjnemu sprawozdanie z przebiegu rokowań w Moskwie. Istnieje wiele oznak, przemawiających za tym, że dyskusja nad jakimś kompromisem między londyńskim rządem emigracyjnym, a komitetem wyzwolenczym w Lublinie doszła na ponownie do martwego punktu.
Sytuacja w ciągu ostatnich 24 godzin uległa poważnemu skomplikowaniu wskutek tego, że „komitet wyzwolenczy” w Lublinie wysłał „przedstawiciela” do Anglii, a to w osobie niejakiego Stefana Wilanowskiego. Fakt ten potwierdza przesłana także urzędowo agencja Reutersa. Wilanowski — jak pisze Reuter — jest znany jako zdecydowany przeciwnik londyńskiego polskiego rządu emigracyjnego. Jest on członkiem lewicowo - radykalnej partii polskiej i wiceprezesa sowieckofilskiej instytucji w Londynie, mianowicie „komitetu wszechstrawnego”.

Radiostacja na terytorium angielskim, na dająca swoje audycje w języku polskim pod nazwą „Swit”, polemizuje ze stanowiskiem Związku Sowieckiego i prasy bolszewickiej wobec polskiego rządu emigracyjnego. W swym komentarzu radiostacja ta oświadcza, że podczas rokowań w Moskwie ze strony bolszewików rzucano oszczerstwa na polski rząd emigracyjny i że prasa sowiecka obecnie ponownie powtarza te oszczerstwa. Radiostacja podkreśla w tej audycji, że zagadnienie polskie nie powinno być wewnątrz - polityczną sprawą Związku Sowieckiego. Twarda i nieugięta wola stanowi gwarancję, że konflikt polsko - sowiecki będzie rozwiązany w inny sposób niż to sobie wyobrażają w Moskwie.

Churchill wyraża zgodę na plany Stalina

SZTOKHOLM, 24 października. — Istnieją wiele głosów, które podkreślają, że bilansowy komunikat wydany na temat przebiegu rozmów pomiędzy Churchillem i Sta-

linem w Moskwie można uważać jako potwierdzenie tego, że Unia Sowiecka zdecydowana jest zbliżować dalsze części Europy oraz że Churchill nie tylko popiera te aspiracje sowieckie, ale również zgadza się zupełnie z planami moskiewskimi.
Najtrudniejszą kwestią, a mianowicie problemem Polski nie rozwiązano, mimo tego że oficjalny komunikat stwierdza, iż była ona przedmiotem daleko sięgających rozważań ze wszystkimi zainteresowanymi czynnikiemami.

O tym, że nie udało się w myśl dawnych optymistycznych tendencji uzyskać gruntownego wyjaśnienia konfliktu pomiędzy polskim rządem emigracyjnym a Moskwa dowodzi ten moment urzędowego komunikatu, który stwierdza, że „różnice poglądów zostały zamknięte w pewnych granicach”. Wydaje się jednak, że Londyn w jeszcze większym stopniu niż dotychczas nie ma zamiaru udzielić polskiemu rządowi emigracyjnemu żadnego poparcia. M. in. znalazło to wyraz w tym, że urzędowa agencja brytyjska Reuter w komentarzu do

Zaostrzenie sytuacji na granicy hiszpańsko-francuskiej

SZTOKHOLM, 24 października — Dziennik „Dagens Nyheter” opublikował doniesienie agencji „United Press” z Paryża, według którego 20.000 hiszpańskich partyzantów komunistycznych po otrzymaniu posiłków ze strony republikańskiej przeszło za Pireneje, bijąc się obecnie z regularnymi wojskami hiszpańskimi w górach Lerida.
Według tej samej wiadomości donosi francuskie pismo komunistyczne „Humanite”, że hiszpańskie formacje partyzantów operują w Asturii, Estramadurze, w Andaluzji i w Katalonii na wybrzeżu zatoki Biskajskiej.

Czy ożywienie wojny lodzkiej podwodnymi?

SZTOKHOLM, 24 października. — Pierwszy lord admirał brytyjskiej, Alexander, oświadczył, że nie skontynuacja jest jeszcze kampania przeciwko łodziom podwodnym. Pojawily się one znowa na niektórych szlakach morskich.

Radio londyńskie donosi, że przybył do Londynu premier belgijski, celem odbycia rozmów na temat sytuacji sprawozdawczej w Belgii.
Rząd kolumbijski przedłożył stan wyjątkowy, który zarządzano z powodu rewolucji, jaka wybuchła w lipcu.

rozmów moskiewskich mówi tylko jeszcze o „kwestii polsko - sowieckiej”.
Jako interesujący szczegół uważa się poza tym fakt, że wydany w Moskwie komunikat potwierdza, iż „Stany Zjednoczone A. P. uczestniczyły w pertraktacjach wyłącznie w roli obserwatora”.

Uporczywe walki w rejonie nadgranicznym Prus Wschodnich

W ciągu 7 dni zniszczono tam albo zdobyto 616 czołgów sowieckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 24 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 23 października:

Wojska nasze, na skutek przeciwności i zwycięg oporu, zasadniczo unicestwiły natarcia Kanadyjczyków w rejonie na północ i północny wschód od Antwerpil.
Również dywizje angielskie, które przystąpiły do ataku na wschód od miasta Hertogenbusch, zdobyły tylko nieznacznie zyskał na terenie.

W rejonie Wirselen trwają uporczywe walki w pozycjach bunkrowych i wokół tych pozycji.
Na wschód od Lunville i w rejonie Bruyeres doszło również wczoraj do gwałtownych potyczek lokalnych. Nasze przeciwnicy szybko powstrzymali znowu natarcia, który, po nieznacznych sukcesach początkowych, miejscami zdołali ponasnąć się naprzód.

W Apeninach Etruskich formacje piałej armii amerykańskiej przeprowadziły szereg ataków, które odparto. Na wybrzeżu adriatyckim dywizje nasze rozbiły nieprzyjacielskie grupy zaczepne, które przez cały dzień

ze wzmoczoną gwałtownością nacierały na nasze stanowiska. Tylko w rejonie na północ od Cesena nieprzyjacieli zdołali zdobyć mały przyczółek mostowy nad rzeką Savio.
Próby bojowe marynarki wojennej zapoczątkowały w zatoce Genueskiej, bez większych szkód, jeden ścigacz brytyjski i uszkodził ciężko jeden dalecy.

Na Bałkanach wojska nasze, które przez szereg dni zdołaly utrzymać się w rejonie Nisz, mimo przewagi napierających ich nieprzyjacielskich, uwolniły się w walkach z prób okradających przeciwnika i nawiązały łączność z naszymi głównymi siłami.
W południowych Węgrzech wzmógł się nacisk przeciwnika w kierunku Dunaju. Wojska niemieckie i węgierskie odrzuciły, na północny zachód od Szegedyu powtarzane ataki bolszewickie.

Akcje, mające na celu zniszczenie dywizji rumuńskich i sowieckich, odciętych w rejonie na wschód od miasta Szolnok, toczą się dalej. Po uporczywych, ale na ogół nieudanych kontratacjach, dywizje rozbiły na poszczególne grupy. Na północ od Dabreczyna wojska nasze odcięły od połączeń z zapleczem formacje sowieckie, które po-

sunęły się aż po górny bieg Cisy i zadaly im wysokie straty.

We wschodnich Beskidach, gdzie nieprzyjaciel znowu bezskutecznie atakował na zachód od przełęczy Dukielskiej, grenadierzy nasi wyparli bolszewików z miejscowości wlamania, pozostałego z dni poprzednich.

W kilkutygodniowych uporczywych walkach górskich na terenie wschodniej Szwajcarii wojska armii lądowej i oddziałów SS rozbiły większe grupy band i zabezpieczyły rozległa dziedzina. W środkowej Szwajcarii są w toku dalsze akcje przeciwko bandom, zastłonym bolszewickimi skoczakami spadochronowymi.

Z obydwu stron Serocka formacje nasze toczą uporczywe walki obronne z dywizjami nieprzyjacielskimi, atakującymi znacznymi siłami.

Bitwa w rejonie nadgranicznym Prus Wschodnich przesunęła się na południe aż po rejon Augustowa. Pomiedzy Suwalkkami a Goldap bolszewikom udało się głębsze wlamania. Po zwycięstwach ulicznych Goldap wpadło w ręce nieprzyjaciela. Na południe od Gumbinnen grenadierzy nasi, na tyłach napierających jednostek sowieckich, przetrwali drogi dowozowe.

Próby przełamania, podejmowane przez bolszewików z obydwu stron Ebanrode, krwawo załamały się.

W uporczywych walkach w rejonie nadgranicznym Prus Wschodnich lotnictwo białego wsparcia i artyleria przeciwlotnicza lotniczo skutecznie ingerowały, rozbijając sowieckie czołwki zaczepne i niszcząc liczne czołgi. W siedmiodniowej bitwie na tym obszarze bojowym zniszczono dotychczas, albo zdobyto, 616 czołgów nieprzyjacielskich.

Ataki bolszewickie na przyczółek mostowy Klajpedy pozostały bez skutku.

Na przemyklu, wiodącym na północny zachód, grenadierzy nasi znowu wyparli na północ nieprzyjaciela, który włamał się. Byli oni przy tym skutecznie wspierani ogniem ciężkich jednostek niemieckiej marynarki wojennej i promów bojowych.

Na Dalekiej Północy alpinicy, przy silnym udziale lotnictwa białego wsparcia, kontynuują swe ataki pod Koleski i nad drogą na wybrzeże północnego Oceanu Lodowatego. Grenadierzy i strzelcy górscy odparto ataki sowieckie i udarowali próby okradzenia, podjęte przez nieprzyjaciela.

Anglo-amerykańskie bombardowce terrorystyczne, przy zwartej okrywie chmur, zaatakowały Hannover, Münster, Braunschweig, Neuss i Hamburg oraz sporadycznie zrzucały bomby na Niemcy zachodnie.

Atak Amerykanów na wyspę Leyte

TOKIO 24 października. — Walki na wyspie Leyte, w archipelagu Filipinów, przetrwały na gwałtowności, związku z otrzymanymi przez Amerykanów posiłkami, które wyładowały w godzinach wieczornych 20 października.

W międzyczasy podano do wiadomości pierwsze szczegóły na temat tej ofensywy desantowej nieprzyjaciela. 17 października w weczesnych godzinach porannych pojawiły się w zatoce Leyte silne formacje floty nieprzyjacielskiej. Dnia tego jednak w tym rejonie panowała tak gwałtowna burza, że przeciwnik musiał zaniechać wszelkich prób desantowych i operacji zaczepnych. Również japońskie siły zbrojne były zmuszone z tych samych powodów do zachowania tak tyki wycozkującej. Gdy następnego dnia pogoda się poprawiła, Amerykanie zaczęli ostrzeżliwanie wyspy Leyte, podczas kiedy z lotniskowców amerykańskich wystartowały samoloty i rozpoczęły ataki bombowe. Ostrzeżliwanie i bombardowanie wzmożło się w dniu 19 października i starowało przygotowanie do pierwszych prób lądowania, które przeciwnik podjął jednocześnie w kilku miejscach, w pobliżu miasta Taleaban. Następnego dnia, około godziny 11 użyli Amerykanie prawie jednocześnie

200 ludzi desantowych z oddziałami szturmowymi, z których część wyostała się na wybrzeże. Od tej chwili walki przybierają na gwałtowność, tym bardziej, że przeciwnikowi udało się wysadzić na ląd dalsze posiłki. Wieczorem 20 października lotnictwo japońskie zaatakowało skupienia okrętów nieprzyjacielskich i zatopiono przy tym m. in. wielki transportowiec i jeden kontrotorpedowiec.

TOKIO, 24 października. — Komunikat Cesarskiej Kwatery Głównej o walkach inwazyjnych na Filipinach był tylko słabym przedsmakiem nadechodzących większych wydarzeń — tak oświadczył rzecznik rządu japońskiego, Iguchi, w poniedziałek korespondentom zagranicznym. Iguchi — spodziewa się, że bardzo rychło będzie mógł zakomunikować o dalszych sukcesach armii i marynarki japońskiej. W związku z nieprzyjacielskim bluffem, podającym, że w obecnej akcji desantowej biora udział duże siły i wielka ilość okrętów. Iguchi wyraził zapatrywanie, że komunikaty te pozostają w przeciwieństwie do zatroskanych poprzednich oświadczeń przeciwnika, mówiących o długotrwałych i ciężkich walkach, jakie oczekują Amerykanów.

Czy zgłosiłeś się już do budowy umocnień pod Częstochową?

Znaczenie walk o Filipiny

Na olbrzymim zgromadzeniu ludności w Tokio, które odbyło się przed kilku dniami, premier, generał Koiso oświadczył, że bitwa wyniszczająca pod Formozą jest tylko wstępem do dalszych zmagaj wojennych w największym stylu. Japonia znajduje się wobec nieprzyjaciela, zdecydowanego do osiągnięcia swych celów w sposób najbardziej brutalny. Wynika to z jego ataków terrorystycznych na ludność cywilną Formozy oraz z faktu, że nie cofa on się nawet przed umieszczeniem oznak japońskich na swoich samolotach. Dalszy rozwój wojny wykaże — podkreśla premier Koiso — że lepsza strategia japońska i duch bojowy całego narodu japońskiego będą umiały rozbić potęgę materialową aliantów i osiągnąć zwycięstwo.

Przedsięwzięcie admirała Nimitza pod Formozą — jak początkowo przypuszczano w Tokio — nie było jedynie manewrem, mającym na celu odwrócenie uwagi od zamierzonych akcji desantowych północnych Amerykanów na Filipinach, lecz miało na widoku bardziej realne cele strategiczne, a mianowicie zdobycie twierdzy wyspiarskiej, jaką stanowi Formoza, przecięcie japońskich linii zaopatrzeniowych, przebiegających z południa na północ i uzyskanie idealnych odcinków dla przyszłych operacji desantowych na kontynencie chińskim.

Wskutek nieudania się tego przedsięwzięcia uległy poważnemu zachwianiu alianckie plany strategiczne, zmierzające do utworzenia obiegów w postaci operacji admirała Nimitza na północy i Mac Arthura na południu. W wyniku poniesionej klęski na wodach Formozy, ambivalentne operacje desantowe na wyspach archipelagu Filipin: Suluan i Leyte, rozpoczęte przez siły zbrojne Mac Arthura w dniu 17 października, znalazły się pod niekorzystniejszymi aspektami, niż wówczas, gdyby akcja przeciw Formozie została uwieczniona powodzeniem.

Według dotychczasowych sprawozdań lądowanie odbyło się w zatoce wyspy Leyte, na wysuniętej ku wschodowi części wyspy Suluan oraz w pobliżu Taleban, stolicy wyspy Leyte. Było to więc zgodne z tradycyjną już taktyką Amerykanów, aby lądować w miejscach możliwie jak najbardziej odległych od japońskich centrów obronnych dla uтрудnienia Japończykom dowozu posiłków i materiałów. Suluan przedstawia dla napastników korzyść o tyle znaczną, że ta płaska i uboga w roślinność wyspa nadaje się do szybkiego zakładania lotnisk.

Ze sprawozdań alianckich wynika, że po ataku na Filipiny spodziewali się uzyskać decydujący zwrot w wojnie wschodnio-azjatyckiej. Wskazują na to

również rozmiary sił wojskowych, podobno największe dotychczas ze wszystkich operacji na Pacyfiku oraz fakt, że operacje obecne prowadzone są pod osobistym dowództwem Mac Arthura. Według danych amerykańskich, siły wojsk lądujących wynoszą sześć armii, wspieranych przez olbrzymią koncentrację sił morskich i lotniczych, największą jaką kiedykolwiek na Oceanie Spokojnym.

Jako cel strategiczny wymienia się odcięcie, zdobytych przez Japończyków na południu, obszarów, holenderskich Indii wschodnich, Malajów i Buryi od japońskich wysp macierzystych oraz zablokowanie drogi transportowej, którą idą wszystkie najważniejsze japońskie transporty wojenne.

Wynika z tego, że wojna w Azji Wschodniej weszła w stadium rozstrzygające. Strona japońska oczekuje z ufnością wyniku rozpoczętych zaciętych walk, których poszczególne fazy śledzi się w Tokio z wyjątkową uwagą.

Japońskie koła wojskowe zaznaczają, że archipelag Filipiński składa się przeszło z 7000 wysp, wobec czego niemożliwością jest przeszkodzenie aliantom w obsadzeniu jednej lub kilku spośród nich. Rozstrzygające znaczenie miało-

by tylko zdobycie głównych wysp, co według opinii japońskiej nie uda się aliantom dopóki Japończycy posiadają wojska i lotnictwo. Sprawa nieskrepowanego dowozu posiłków przez Japonię, w wyniku rozbicia akcji admirała Nimitza na wodach Formozy, została rozstrzygnięta w myśl interesów japońskich.

Wobec zmagaj o główną linię zaopatrzenia Japonii, jakie rozpoczęły się obecnie, wydarzenia wojenne na pozostałych frontach wschodnio-azjatyckich schodzą poniekąd na drugi plan, aczkolwiek nie można ich uważać za nie mające znaczenia. Amerykanie donieśli o swym wyładowaniu na nieobsadzonej przez Japończyków wyspie Ulithi w archipelagu Karolinów, prócz tego odbył się potężny brytyjski atak lotniczy i artyleryjski na Nikobary w Zatoce Bengalskiej, podczas którego Anglicy stracili lotniskowice i kontrołpedowice. Rozpoczęły się również ponownie walki na froncie indyjsko - burmańskim, gdzie wojska anglo-indyjskie zdołały uzyskać pozornie pewne postępy.

Należy przypuszczać, że już najbliższa przyszłość wykaże do jakiego stopnia walki te pozostają w związku z głównym terenem bojów.

Wywiad z prezydentem Słowacji

Dr. Tiso o ostatnich wydarzeniach w kraju

BRATYSŁAWA, 24 października. — Słowacki prezydent państwa dr. Tiso w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, omówił sytuację Słowacji i ostatnie wydarzenia wewnętrzne w kraju.

Dr. Tiso przeszedł przy tym do omówienia usiłowań obecnej agitacji w kierunku wypłynięcia na niemieckie operacje na północ od Beskidów oraz w kierunku węgierskiej, za pośrednictwem szerzenia niepokojów i tworzenia band w Słowacji. Przypuszczenie, że Słowacja będzie mogła prowadzić samodzielny bry państwowy w razie włączenia do strefy mocarstwowej Związku Sowieckiego, jest naiwne. Teoretycznie, jak i praktycznie nastawienie do Niemców do narodowej i państwowej samodzielności poszczególnych narodów, jest znane.

Na pytanie czy w ciągu wojny partyzanckiej w Słowacji, jak również w innych krajach, nie okazało się, iż w razie współdziałania narodowo nastawionych wojsk z bolszewikami, dochodzi z zasady do likwidacji sił nacjonalistycznych, dr. Tiso odpowiedział, iż wychowane na ideologii czeskiej Benesa skrajnie egoistyczne koła muszą rychło poznać swoją niemożność w stosunku do komisarzy sowieckich i flumu. Elementy, które przeszły do partyzantów, rychło zorientowały się, że w tym obozie międzynarodowy bolszewizm mobilizuje świat podziemny, celem wzięcia wszystkich nacjonalistycznych warstw ludowych.

Na pytanie co do przyczyn i powstania ruchu powstającego prezydent państwa słowackiego odpowiedział, że nie ma ruchu powstającego w tym znaczeniu, jak to usiłuje przedstawić Benesz mocarstwom alianckim, celem przekonania ich, że rozporzą-

dza zwolennikami w Słowacji. Chodzi tu raczej o kilkę zdających, do której przylączyli się rozsysey skończonkowce spadochowcy nieukierunkowy z obozu jedców, żydzi, a przede wszystkim zwolennicy Benesa.

Dziennikarz zapytał d-ra Tiso czy dla narodu słowackiego, oprócz walki z bolszewizmem istnieje jakaś inna możliwość utrzymania narodowej niepodległości. Dr. Tiso odpowiedział, że naród Słowacji zgłosił gotowość do walki przeciwko bolszewizmowi, ponieważ upatruje w nim niebezpieczeństwo dla swojego nastawienia chrześcijańskiego i narodowego. To przekonanie zostało na podstawie własnych doświadczeń jeszcze bardziej pogłębione.

Naród słowacki jest przekonany — oświadczył odpowiednio dr. Tiso — że tylko Niemcy posiadają możliwości i gotowe są do ujarznienia niebezpieczeństwa bolszewickiego wobec Europy, ponieważ tylko Niemcy jako jedyni wielkie mocarstwo europejskie są specjalnie zainteresowane w rozkwiecie naszego kontynentu. Tylko Niemcy są krzewicielami najbardziej postępowej idei społecznej i mają możność zaspokojenia społecznych potrzeb wszystkich narodów Europy.

Dr. Tiso oświadczył w zakończeniu, że naród słowacki upatruje podstawy dla utrzymania swej narodowej i państwowej samodzielności w przyjaźlejskiej opiece narodu niemieckiego.

Horthy w Niemczech

BUDAPEST, 24 października. — Były regent admirał Horthy wraz z rodziną oraz w towarzyszy marszałka polnego Vattay, dotychczasowego szefa kancelarii wojskowej oraz generała-majora Brancsiga opuścił Budapeszt specjalnym samolotem i udał się do Niemiec.

Poważny problem aliantów

SZTOKHOLM, 24 października. — Zpomniany front atlantycki, a mianowicie niemieckie zagrożenie operu w St. Nazaire, Lorient i Bordeaux, oczynają stawać się dla aliantów coraz bardziej poważnym problemem — pisze dziennik szwedzki „Aftonbladet” na podstawie doniesienia z Londynu. Około 60 do 70 000 żołnierzy niemieckich — mówi się w doniesieniu — poza silnie ufortyfikowanym wałem betonowym stawia nadal opór, w zdecydowaniu wypełnienia rozkazów dosłownie aż do ostatniego człowieka. Obłożeni Niemcy dokonują wypadów w sąsiedujące okolice. Jedna kolumna przed niedawno w czasie wtrągnięcia aż na 100 kilometrów w głąb kraju.

Przeciw czerwonemu Hiszpanom

MADRYT, 24 października. — Nadchodzące z Barcelony sprawozdania oznaczają, że ludność miast hiszpańskich, leżących w strefie nadgranicznej Katalonii i Nawary oddaje się z zapalem do dyspozycji władz w celu zwalczania prowokacji bolszewickich na granicy hiszpańsko - francuskiej. W mieście katalońskim Vich, którego nazwa była często wymieniana w czasie wojny domowej, zgromadzili się wielki tłum ludzi przed koszarami wojskowymi, prosząc o wydanie broni w celu wyruszenia do walki z czerwonymi. Również i w mieście Pamplona, które nosi jeszcze ślady wojny domowej, ludność zgłosiła się pod broń i kontynuowało dużo trudu przekonanie jej o tym, że do utrzymania porządku i spokoju na granicy hiszpańsko-francuskiej całkowicie wystarczają siły ochronne wojskowe i policyjne.

Obietnice Londynu dla de Gaulle'a

BERN, 24 października. — Jak podaje korespondent londyński „Tribune de Geneve”, zastępcą premiera brytyjskiego Attlees oznajmił przedstawicielom dyplomatycznym de Gaulle'a Masig'iemu, że rząd brytyjski postanowił w najbliższym czasie, a w każdym razie jeszcze przed dniem 10. 11. b. r. uznać prowizoryczny rząd francuski jako legalny.

Akwizgran

nie jest oznaką rychłego końca wojny SZTOKHOLM, 24 października. — Sprawozdawca angielski dziennika „Svenska Tagbladet” pisze, że zwycięstwo niemieckie w rejonie miasta zmusiła brytyjską opinię publiczną do poddania gruntownej rewizji zdania swego, o znaczeniu tego z rychłego końca wojny. Akwizgran okazał się orzechem o wiele twardszym, aniżeli to sobie wyobrażała brytyjska opinia publiczna.

Groźne starcia podczas demonstracji w Atenach

SZTOKHOLM, 24 października. — Jak donosi radio londyńskie, sytuacja w Atenach jest napięta do ostatniości. W niedziele w przeddzień demonstracji urządzonych przez organizację komunistyczną „Elas” a równocześnie przez grupy nacjonalistyczne, doszło do groźnych starć. Kiedy dwa pochody demonstrantów spotkały się, padły strzały, po czym rozpoczęli się natychmiast ogień z karabinów maszynowych. 8 osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany.

Australia nie jest nastrojona optymistycznie

SZTOKHOLM, 24 października. — Jak podaje brytyjska służba informacyjna z Perth, premier australijski John Curtin oświadczył we czwartek, iż zaden Australijczyk nie ludzi się, jakoby „pokonanie Japonii” dało się szybko uskuteczyć. Australia obserwuje ze zważaniem i zainteresowaniem obawiając się, nie mieć odczienia dowody kolosalnych wysiłków niemieckich podczas walk na placu boju Oceanu Spokojnego.

Z Częstochowy i okolicy

Październik
24
Wtorek

Dziś: Rafała
Jutro: Kryszpina
Wschód słońca o g. 6.41
Zachód „ „ 16.47
Zaciemniamy
od godz. 17.40 do godz. 20.00

Uwaga mieszkańcy Częstochowy

W środę, dnia 25 października roku bież., o godzinie 9-tej rano, odbędzie się próbną alarm. Podczas tego jednak nie obowiązują zachowanie się, przewidziane zasadami obrony przeciwlotniczej.

Dalsze zgłoszenia do prac przy budowie umocnień

(ko) Ukazało się wezwanie odnośnych Władz, z którego wynika, że znaczna część ludności Częstochowy nie zgłosiła się jeszcze do wykonywania prac przy budowie umocnień pod Częstochową i dokola miasta.

W związku z tym odnośne czynnik podkreślają z naciskiem, że do wykonywania wspomnianych prac obowiązują są wszyscy mieszkańcy powyżej lat 14, nie posiadający żółtych zaświadczeń pracy.

Każda osoba pracująca przy budowie umocnień pod Częstochową otrzymuje: taryfowe codzienne wynagrodzenie, żywność oraz jako specjalny dodatek za ciągłość pracy — wódkę i papierosy. Poza tym, osteplowane przez Wła-

dze Wojskowe złote karty sklerowania do wspomnianych prac, zwalniali od innych tego rodzaju zajęć poza obrębem miasta.

Dalsze zgłoszenia do prac przy budowie umocnień na terenie przedmieść Częstochowy przyjmowane są w gmachu starego ratusza, pokój Nr 6, w godz. od 8.30 do 12-ej i od 14 do 16, codziennie począwszy od dnia 24 października k. b. r.

Kronika Piotrkowa

Składki rzemieślnicze

(ml) Pow. Wydz. Rzem. w Piotrkowie przypomina rzemieślnikom o konieczności uregulowania składek członkowskich za okres IV kwartału.

Podatek od sztydów i reklam

(ml) Na podstawie przepisów statutu o poborze na rzecz gminy m. Piotrkowa podatku od pakatów i sztydów oraz podatku od anonosów, zatwierdzonego dnia 29 6 1944 r. Zarząd Miejski zwoya wszystkich płatników podatku sztydowego do zgłoszenia w terminie do dnia 25 października 1944 r. wszystkich sztydów i reklam.

Zgłoszenia należy składać na specjalnych wykazach, wydawanych bezpłatnie przez Kasę Miejską z wyszczególnieniem nazwiska i adresu właściciela reklamy oraz rodzaju i wyniaru sztydów.

Podatkowi na rzecz gminy podlegają: wszelkie napisy, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, pracowni rekonstrukcyjnych, rzemieślniczych i wszelkich instytucji, mających charakter za-

robkowy — umieszczane, rozlepiane, wywieszane lub w inny sposób rozpowszechniane w obrębie gminy, podobnie, jak sztydy, godła firmowe, szalki reklamowe z wystawionymi przedmiotami, latarnie i lampy o ile służą do celów reklamowych.

Święto echeowe szewców

(ml) Pow. Wydz. Rzem. w Piotrkowie za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, iż we środę, dnia 25 października r. b. o godz. 9 rano w kościele św. Jakuba (Fara) odbędzie się uroczyste nabożeństwo w intencji Cechu szewców.

Coraz lepiej działa Centrala Poszukiwaczy zaginionych w Krakowie

(tp) Niemal przez wszystkie miasta, miasteczka i wieś przepływa od dwóch przeszło miesięcy fala uchodźców warszawskich. Wskazywać tragicznych okoliczności, z jakimi przyszedł do życia, wiele osób znalazło się od rodzin i do dziś dnia nie ma możliwości ich odszukania. Przechodząc, względnie przejeżdżając przez zachodnią część Dystryktu Warszawskiego kilkadziesiąt tysięcy uchodźców zdolało zastawić po sobie ślad w miejscowych placówkach RGO. Było jednak bardzo wielu takich, którzy wędrując dalej do dziś dnia jeszcze nie zrobili. Dlatego też nie ma w tym nic dziwnego, iż tysiące warszawiaków żyją pod dachem poszukiwaczy. Zony chcą znaleźć mężów, rodzice szukają dzieci, pracownicy kierowników firm w których mogliby znaleźć ponownie zatrudnienie.

Ze wszystkich resortów działalności RGO, w obecnej chwili najważniejszym jest ten dział pomocy. Utworzono w pierwszych dniach wrze-

śnia Centralne Biuro Poszukiwaczy w Krakowie wiele już zrobiło; tym niemniej kartoteka została udoskonalona wtedy, gdy napisano że wszystkie placówki z trzech „rozrostłych” Dystryktów szczegółowo dane rejestracyjnie. Dlatego też obecnie nie jest jeszcze pożądanym przyjazd do Krakowa osób zainteresowanych. Informacji zaślegnąć należy głównie, ośga korespondentów, co ułatwi znacznie pracę RGO, a oszczędzić kosztów i fatygi osobom zainteresowanym.

Groźny pożar w Opocznie

(v) Ostatnio nawiedził Opoczno groźny pożar. W nocy między godz. 24-tą a 1-szą w zabudowaniach Antoniego Malczewskiego przy ulicy Stobudzkiej, wybuchł ogień, który szybko zajął całe gospodarstwo i przyniósł ośm na sąsiednie zabudowania.

W rezultacie Malczewski stracił dom mieszkalny z całymwymieblowaniem, obore o 3-eh pomieszczeniach, stodołę, zaplecze, towarzyszący mu stajnia, wóz, narzędzia, rowniez, na ogólnie sumę 500.000 zł.

Straty ponieśli również lokatorzy domu. I tak w szkole Antoniego Blaszczewskiego sponial wsiadłszy wsiadłszy wraz z nagromadzonymi surowcami, umiłowaniem, narzędziami, 2 wronki i gardobiera. Na szkole Malczewskiego Wawelawa, miedzkła, żyta, drzewo, węgiel, całość urządzeń mieszkaniowych i gardedobiera.

Aleksander Kozłowski, 5 m. drzewa, 5 m. proszka, 4 m. żyta, 1 metr latarki, drzewo itp. Ozwarty lokator Stefanuszi Antoni stracił w całości rower marki i Biellona.

Ogień dobytek spalił dom sąsiada, który wraz z dobytekiem sponial. Spalono ulogę całej rodziny, dachem domowe, zboże wymłócone, 2 metry węgla, 1 metr drewna, 5 metr węgla, 5 metr kartofli, 5 metr rolnictwa, 5 metr na konie, 5 metr drewna opałowego, 5 metr węgla, bielizna i ubrania.

Okrętnie groźny pożar spowodował szkody na sumę ponad miliona złotych.

Ofiary na pomoc dla warszawi

P. Kazimierz N. zamlastr kwiatów w dniu imienin panny Urszuli S. złożył w redakcji naszego pisma, na pomoc dla ewakuowanych w Warszawie z 300 (trzysta) Pieniądze przekazywane do dyspozycji Polsk. Kom. Opiekunczego.

500 zł.

naprawy za oddanie znalezionych dokumentów wystawionych na nazwisko

Stanisław Kalinowski

Institut für Fleedleber Wilona 6/8.

SLUSARCZYK H. E. poszukuje rodziny

Zienkiewicz Krystyna i Zofia

Janina Świnarska z córką Jadwigą

Rodzina Gayny

Markowski Aleksander

Domżala Józefa i Zenobii

Szukam Bogusława Aliny

Poszukuje

ROZNE

OKULISTA Dr Jan Kuleza

JANOWICZ prof. Pyleto

TYBOROWSKI Józef

BARWISKI Florian

HELENA Heniusz

MAKOWSKI Janina

WACŁAWA i Janiny

HELENA z Groszkieh

RAKOWSKI Bohdan

POLAK Stefania

LISIECKI Warszawa

KAMIENIAK Maria

TRZASKALSKI Władysław

BREZYSKI i Słazynka

WOLARSKA Irena

KTO wie o losach dr. Marii Kamińskiej-Vitali

WARZEJWIĄCY Kto by wiedział

WARZĄCZYŃSKI Kazimierz

JANKOWSKI Janusz

STRĄDECKI Kazimierz

STANISŁAWA która z matką

STEMPIŃSKA Władysława

LEWICKI Herman

BEREZSKI Jan z Warszawy

JANA Olga z Warszawy

P. WASIAK Kieles

LEPORINI Józef z Warszawy

KTO by wiedział o miejscu pobytu

JARGOZYŃSKI Wincenty

WOLARSKA Irena z córką

WŁADYSŁAWA i Zofia Konopka

SMORCZAKOWSKA Ewa

GABRIELA Kozłowska

SZKLARSKI Stanisław

OLCZYKOWSKA Kazimiera

GORACIO proszę o jakakolwiek

USTASZEWSKI Leopold

KADZIĘBA Józef

JAN Dudek

POSZUKUJE Marii i Sylwestra

WŁADYSŁAWI o Irene Malczew

GABRIELI Stefan z córką

PIĄTKOWSKA Maria

SIDOROWSKICH Franciszka

WŁADYSŁAWA i Zofia Konopka

WOJNAROWICZA Zdzisława

WŁADYSŁAWI z Włocławka

BRULIKOWSKIE Stanisława

MACHOŃSKI Roman

JANECKO Marianne i Oksu

WISNIEWSKIEGO Jerzego i Marii

ROSLAN Walentyna z dzieckiem

OSTOJSKI Mieczysław

WARSZAWIACY i Poszukiwani

KUROSKIEGO Mariana

PLISAK Franciszka z Warszawy

POSZUKUJE Grabowski Marii

SUKOWSKI Teofilowa

WŁADYSŁAWA z Włocławka

WŁADYSŁAWA i Zofia Konopka

Bolesław Ciecierski

z Częstochowy ul. Niska Nr. 23

Mucka Jerzego z Warszawy ul. Bednarska 6

Stefańska Lila z Koszykowej

Kruk Magdalena z Severem

Helena Radką z Warszawy ul. Złota

Helena Mańkówną z Warszawy ul. Złota

Kazimiera Kaczmarek poszukuje siostr

Krysi Homolickiej zamieszkałych przy ul. Leszno

Andrzejewscy Częstochowa

Poszukuje rodziców Krysi Homolickiej

Andrzejewscy Częstochowa

Poszukuje rodziców Pawłowiandy

Władysław i Zofia Konopka

Władysław i Zofia Konopka

